

## Nielegalny podatek

Autor tekstu: **Jan M. Fijor**

**I**rwin Schiff, prawnik z Las Vegas, mniej więcej 25 lat temu, odważył się zakwestionować odwieczną zasadę głoszącą, że na tym świecie tylko dwóch rzeczy możemy być pewni: „tego że zapłacimy podatki, i że umrzemy.” Innego zdania jest rząd, który wziął Schiffa do sądu. Proces właśnie się rozpoczął.

### Prawo, to ja

Zdaniem Schiffa i jego wyznawców, obowiązek płacenia podatku od dochodu jest w Stanach Zjednoczonych niezgodny z prawem, innymi słowy, podatek jest... dobrowolny. Ta, trudna do wyobrażenia w jakimkolwiek innym kraju herezja dała początek ruchowi na rzecz niepłacenia podatku ([www.paynoincometax.com](http://www.paynoincometax.com)). Jak to możliwe? — zastanawiają się bogobojni podatnicy.

Otóż, podatek dochodowy wprowadzony w USA dopiero w 1913 roku, w intencji ustawodawców — i tego nikt nie ukrywał — pomyślany był jako narzędzie „wyrównywania różnic majątkowych”, w związku z czym obejmował jedynie garstkę najlepiej zarabiających. Ponieważ dotyczył niewielkiej populacji, Kongres — zdaniem Schiffa — nie zadał sobie trudu, aby ustawodawstwo podatkowe, głównie XVI Poprawka do Konstytucji, należycie przygotować. Niedopatrzenie dotyczy procedury wprowadzania poprawki do konstytucji, jej treści, a także samej definicji „dochodu”.

„Jeśli ja mam płacić podatek od dochodu, to muszę wiedzieć, co tym dochodem jest” — upiera się Valdy O., jeden z naśladowców Schiffa, nie płacący podatku od 1997 roku. Przeciwno Valdy O. toczy się już od trzech lat postępowanie przed Sądem Podatkowym. O tym, że kwestia nie jest jednoznaczna świadczą coraz liczniejsze przypadki procesów, z których naśladowcy i klienci Schiffa, bo mistrz prowadzi działalność konsultacyjną, wychodzą zwycięsko. Valdy O. również liczy na wygraną.

### Przedsiębiorstwo „Obywatel”

Punktem spornym jest także sama definicja „dochodu”. Termin ten pojawił się w amerykańskim prawie przy okazji podatku „CIT”, nałożonego na amerykańskie przedsiębiorstwa w końcu XIX wieku. W ustawie o CIT definiuje się dochód, jako różnicę między przychodami, a wydatkami. I to jest, zdaniem przeciwników podatku dochodowego, wykładnia. Jeśli spółka ma prawo odliczyć od dochodu swoje wydatki, ma je również prawo odliczyć obywatel. Tak argumentował przed sądem Dick Simkianin, mieszkaniec Teksasu, któremu IRS [1] zarzucił zaniżanie dochodu do opodatkowania. Simkianin po prostu odjął od swoich przychodów wydatki na mieszkanie, dojazd do pracy, odzież, telefony, żywność itp., które jego zdaniem były „kosztami uzyskania przychodu”. Logiczne? W każdym razie, stanowisko to podzielił sąd podatkowy i Simkianin został zwolniony z zarzutu. Zresztą w 1920 roku Sąd Najwyższy USA, w sprawie Smetanka kontra Państwo, wydał wyrok wskazujący na to, że dochód (*income*) ma być rozumiany identycznie tak w znaczeniu „spółki”, jak i indywidualnego obywatela. [2]

To był już drugi zwycięski proces Simkianina. Kilka lat wcześniej — tym razem jako pracodawca- przeciwstawił się obowiązkowi potrącania zaliczki na podatek dochodowy swoim pracownikom wychodząc z założenia, że skoro nie jest pracownikiem IRS nie musi wypełniać poleceń urzędu skarbowego.

### Po całości

Gdyby nasze prawo było wadliwe — argumentuje Eileen O'Connor, zastępczyni prokuratora federalnego oskarżająca Schiffa i jego organizację — i gdyby nawet tzw. przeciwnicy podatku mieli rację, Kongres (jedyne w USA organ mające prawo do nakładania podatków) skorygował swój błąd już dawno!” Sprawa nie jest łatwa. Korekta taka oznaczałaby bowiem przyznanie się władz Stanów

Zjednoczonych do tego, że przez ponad 80 lat stosowały obowiązek podatkowy... bezprawnie. Tego by obywatele nie darowali. Tym bardziej, że z analiz dokonanych przez organizacje obywatelskie (np. We the people) czy trusty mózgów, w rodzaju waszyngtońskiego Instytutu Katona czy Mont Pellerin Society wynika, iż Stany Zjednoczone mogłyby się bez podatku dochodowego właściwie obyć. Podatek ten stanowi niespełna połowę dochodów rządu federalnego. Ekspersi Instytutu Katona są zdania, że aż 60 proc. tego podatku jest marnotrawione przez administrację. Jeśli doliczyć do tego koszty jego poboru, straty wynikające z transferu środków z sektora prywatnego do państwowego, a także redukcję potrzeb społecznych wywołaną likwidacją podatku, można dojść do wniosku, że bez tego podatku Stany Zjednoczone poradziłyby sobie znakomicie.

Na razie jednak Departament Sprawiedliwości jest odmiennego zdania i domaga się dla Schiffa i jego współpracowników kary wieloletniego więzienia, wypłacenia zaległości podatkowych (ponad 3 mln dol.), wielomilionowych grzywien, a także zakazu jakiegokolwiek działalności w dziedzinie tzw. doradztwa antypodatkowego. Mimo iż stanowisko oskarżyciela poparła właśnie federalna ława przysięgłych, proces nie będzie łatwy, zwłaszcza, że Schiff i jego stronnicy postanowili nadany mu rozgłos wykorzystać do popularyzacji swojej agendy i ukrócenia nadużyć władz skarbowych.

\*

Artykuł opublikowany we *Wprost*.

---

Przypisy:

[1] Amerykański urząd skarbowy - przyp. MA

[2] Por. [Merchants' Loan & Trust Co. v. Smietanka, 255 U.S. 509, 1921](#); [Smietanka, Collector of Internal Revenue v. Indiana Steel Co, 257 U.S. 1, 1921](#); [Smietanka v. First Trust & Savings Bank, 257 U.S. 602, 1922](#) - przyp. MA.

#### **Jan M. Fijor**

Ekonomista; publicysta "Wprost", "Najwyższego Czasu", "Życia Warszawy", "Finansisty" i prasy polonijnej; wydawca (Fijorr Publishing). Były doradca finansowy Metropolitan Life Insurance Co. Ekspert w dziedzinie amerykańskich stosunków społeczno-politycznych. Autor dwóch książek: "Imperium absurdu" i "Metody zdobywania klienta, czyli jak osiągnąć sukces w sprzedaży".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 19-09-2004)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3632>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw

Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)